

Wyrok z dnia 20 maja 1998 r.

III ZP 11/98

Cofnięcie byłym pracownikom (emerytom) uprawnienia do ekwiwalentu pieniężnego w zamian za deputat węglowy w naturze na podstawie zarządzenia pracodawcy jest nieodpowiednim sposobem pozbawienia ich tego świadczenia, jeżeli było dobrowolnie wypłacane przez dłuższy okres w rozmiarze i na zasadach przewidzianych w układzie zbiorowym pracy, mimo że układ ten już nie obowiązywał.

Przewodniczący: Prezes SN Jan Wasilewski, Sędziowie: SN Jadwiga Skibińska-Adamowicz (sprawozdawca), SA Alina Krusz-Stankiewicz

Sąd Najwyższy, z udziałem prokuratora Prokuratury Krajowej Piotra Wiśniewskiego, po rozpoznaniu w dniu 20 maja 1998 r. sprawy z powództwa Czesława K. przeciwko Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa w K. - Składnicy Surowców i Materiałów w H. o ekwiwalent pieniężny za deputat węglowy, na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Rejonowego w Lublińcu z dnia 29 kwietnia 1997 r. [...]

o d d a l i ł apelację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Wojewódzki w Częstochowie przedstawił Sądowi Najwyższemu w trybie art. 390 § 1 KPC do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne ujęte w postanowieniu z dnia 6 stycznia 1998 r. Zagadnienie to powstało w następująco ustalonym stanie faktycznym sprawy:

Powód Czesław K. był zatrudniony do dnia 12 lutego 1988 r. w Składnicy Surowców i Materiałów w H. należącej do Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa w K., po czym przeszedł na rentę inwalidzką. Strona pozwana wypłacała powodowi ekwiwalent za deputat węglowy stosownie do postanowień Układów Zbiorowych Pracy zawartych przez Ministra Przemysłu dnia 28 września 1957 r. i dnia 30 grudnia 1974 r.

Wyplacała również ten ekwiwalent na podstawie załącznika nr 5 Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 27 stycznia 1989 r., który regulował zasady i normy przyznawania ekwiwalentu za deputat węglowy, między innymi dla emerytów i rencistów. W chwili zawierania ostatniego Układu organem założycielskim strony pozwanej był także Minister Przemysłu. Na podstawie uchwały Nr 70/92 Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1992 r. w sprawie ustalenia listy przedsiębiorstw państwowych, dla których funkcję organu założycielskiego pełni wojewodowie, organem założycielskim dla pozwanej Centrali stał się Wojewoda K. W związku z tym Dyrektor Naczelny Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa zarządzeniem nr 1/93 z dnia 20 lipca 1993 r. włączył ekwiwalent pieniężny w zamian za deputat węglowy do wynagrodzenia zasadniczego pracowników i jednocześnie postanowił, że począwszy od dnia 1 stycznia 1994 r. ekwiwalent ten nie będzie wypłacany emerytom i rencistom. Pismem z dnia 2 listopada 1994 r. strona pozwana wystąpiła do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektoratu w L. o wliczenie do podstawy wymiaru pobieranego przez powoda świadczenia ekwiwalentu za deputat węglowy, informując, że powód utracił prawo do tego świadczenia od dnia 1 stycznia 1994 r. Organ rentowy nie dokonał przeliczenia świadczenia. Rozpoznając powództwo o zapłatę ekwiwalentu w zamian za deputat węglowy, obejmujące okres od 1 stycznia 1994 r., Sąd Rejonowy w Lublińcu wyrokiem z dnia 29 kwietnia 1997 r. uwzględnił je, uznając, że zmiana organu założycielskiego nie zmieniła sytuacji prawnej powoda, gdyż Układ Zbiorowy Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 27 stycznia 1989 r. nie został rozwiązany. Gdy natomiast chodzi o próbę wliczenia wartości deputatu do podstawy wymiaru renty inwalidzkiej, to działanie strony pozwanej jest „pozbawione umocowania prawnego”, gdyż strona ta nie może być wnioskodawcą postępowania ubezpieczeniowego. Sąd Rejonowy podniósł, że z mocy art. 9 ust. 1 w związku z art. 20 ustawy z dnia 20 września 1995 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547) obowiązujący stronę pozwaną Układ Zbiorowy Pracy utracił moc z dniem 26 listopada 1995 r. Ta więc data zamyka okres, za który należy się powodowi ekwiwalent za deputat węglowy.

Sąd Wojewódzki w Częstochowie stwierdził, że poważne wątpliwości prawne wystąpiły w związku z tym, iż w uchwale z dnia 25 marca 1995 r., I PZP 65/92, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sytuacji przejęcia jednego zakładu pracy (lub jego części) przez drugi, postanowienia układu zbiorowego pracy obowiązujące w przejmowanym zakładzie pracy, nie wiążą przejmującego zakładu pracy, jeżeli nie jest on

podmiotem reprezentowanym przez strony tego układu, natomiast w uzasadnieniu powyższej uchwały Sąd Najwyższy wyjaśnił, że jeżeli minister zawiera układ zbiorowy pracy dla przedsiębiorstw państwowych (dla których jest organem założycielskim), to zawiera go dla przedsiębiorstw, które mu podlegają oraz na czas tej podległości. Jeżeli więc dane przedsiębiorstwo zostaje poddane nowemu organowi założycielskiemu, to przestaje należeć do grupy podmiotów, dla których układ ten został zawarty. Tym samym zmiana podległości organizacyjnej powoduje utratę mocy wiążącej danego układu zbiorowego pracy w odniesieniu do określonego zakładu pracy. Gdyby więc opowiedzieć się za opisanym poglądem, to - zdaniem Sądu Wojewódzkiego - należałoby uznać za trafne stanowisko strony pozwanej. Jednak w rozpoznawanej sprawie chodzi o uprawnienia do ekwiwalentu emerytów i rencistów, którzy są w gorszej sytuacji niż pracownicy. Pracodawcę bowiem wiążą - do czasu zmiany w odpowiednim trybie - warunki indywidualnych umów o pracę wynikające z układu zbiorowego pracy, natomiast byli pracownicy, będący emerytami lub rencistami, są pozbawieni tej ochrony. Przedstawione wątpliwości pogłębia także okoliczność, że w przedmiotowej sprawie nie nastąpiła zmiana zakładu pracy, lecz zmiana organu założycielskiego, która spowodowała, że nowy organ założycielski nie może być stroną układu zbiorowego pracy. W związku z tym istota wątpliwości sprowadza się do pytania, czy emeryci i renciści zachowują swoje uprawnienia wynikające z układu zbiorowego pracy wtedy, gdy następuje zmiana organu założycielskiego na podmiot, który nie był stroną tego układu.

Prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o udzielenie odpowiedzi pozytywnej na powyższe zagadnienie prawne.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Instytucja wyjaśniania przez Sąd Najwyższy zagadnień prawnych budzących poważne wątpliwości, utrzymana w Kodeksie postępowania cywilnego po jego nowelizacji ustawą z dnia 1 marca 1996 r. o zmianie Kodeksu postępowania cywilnego... (Dz. U. Nr 43, poz. 189), ma na celu umożliwić sądowi drugiej instancji rozstrzygnięcie takiej sprawy, której ocena ze względu na rozbieżności judykatury, kontrowersje w doktrynie itp. jest niejednoznaczna i sprawia poważne trudności. Jak wynika z art. 390 § 1 KPC, przedmiotem rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy jest „zagadnienie prawne”, przy czym zagadnienie to musi wystąpić „w sprawie”. Przytocz-

ne wyrażenia użyte w przepisie mają taki sens, że Sąd Najwyższy nie może rozstrzygać o wątpliwościach natury faktycznej, trudnościach w ocenie dowodów itp., lecz o zagadnieniu prawnym, a więc ma się odnieść do problemu zawierającego znaczny stopień abstrakcyjności, którego wyjaśnienie jest niezbędne dla prawidłowego rozpoznania konkretnej sprawy i wydania w niej orzeczenia. Nakłada to na Sąd drugiej instancji obowiązek wykazania, że przedstawione przez niego zagadnienie prawne ma związek z istotą rozstrzyganej sprawy.

W niniejszej sprawie jej istotą jest to, czy po dniu 31 grudnia 1993 r. byli pracownicy pozwanej Centrali Zaopatrzenia Hutnictwa, będący emerytami i rencistami, zachowali uprawnienia do deputatu węglowego wynikające z układów zbiorowych pracy zawartych przez Ministra Przemysłu w latach 1957-89, w związku ze zmianą organu założycielskiego oraz ze względu na istniejący w okresie spornym stan prawny, wynikający z obowiązywania przepisów art. 241² i art. 241⁴ § 1 KP w ich brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 24 listopada 1986 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy (Dz. U. Nr 42, poz. 201) oraz zmiany wprowadzonej art. 9 w związku z art. 20 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547).

Tymczasem Sąd Wojewódzki sformułował pytanie nazbyt ogólnie i wychodząc poza przedmiot sprawy. Nie wyeksponował natomiast występujących w niej istotnych elementów. Nie wskazał bowiem, że chodzi o uprawnienia do konkretnego świadczenia w określonym czasie, tj. do ekwiwalentu za deputat węglowy w latach 1994-95, i nie powiązał swoich wątpliwości z istniejącym wówczas stanem prawnym. Sąd Wojewódzki ujął pytanie w sposób świadczący o tym, że ma poważne wątpliwości co do wszystkich uprawnień emerytów i rencistów. Rozstrzygnięcie zaś powyższej kwestii nie było w ogóle potrzebne Sądowi do rozstrzygnięcia sprawy w granicach określonych żądaniem pozwu. Powołanie się na uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1993 r., I PZP 65/92 (OSNCP 1993 z. 10, poz. 168), jako na okoliczność uzasadniającą wątpliwości, jest również niewystarczające, gdyż Sąd Wojewódzki nie przedstawił argumentów przeciwnych, a ponadto nie wywiódł swojego stanowiska z określonej regulacji prawnej. Należy także zaznaczyć, że w wymienionej uchwale Sąd Najwyższy rozważał kwestię zakresu stosowania układu zbiorowego pracy jako źródła prawa pracy w razie przejęcia zakładu pracy lub jego części przez inny zakład pracy (co podkreślił wyraźnie w uzasadnieniu), a nie kwestię praw pracowników, chociaż wypowiedział również poglądy o dużym znaczeniu, które mogłyby być po-

mocne w rozstrzyganiu przedmiotowej sprawy, zwłaszcza pogląd co do skutków zmiany organu założycielskiego przedsiębiorstwa i wpływu tej zmiany na moc obowiązującą dotychczasowego układu zbiorowego pracy.

Jak wynika z powyższych uwag, zagadnienie prawne zostało sformułowane niewłaściwie, zaś uzasadnienie wątpliwości prawnych okazało się niewystarczające. W tej sytuacji powstała możliwość wydania przez Sąd Najwyższy postanowienia o pozostawieniu przedstawionego zagadnienia prawnego bez odpowiedzi albo o przejęciu sprawy do rozpoznania we własnym zakresie, stosownie do art. 390 § 1 zdanie 2 KPC.

Sąd Najwyższy zdecydował się na drugą z wymienionych możliwości z następujących względów:

Z dowodów zebranych w sprawie i ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że na podstawie załącznika nr 5 do Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 27 stycznia 1989 r., określającego zasady i normy przyznawania ekwiwalentu pieniężnego w zamian za deputat węglowy w naturze, powód, będący emerytem, otrzymywał w końcu czerwca i w końcu grudnia każdego roku ekwiwalent za 2 tony węgla, obliczony na podstawie cen obowiązujących w danym roku. Zarządzeniem nr 1/93 z dnia 20 lipca 1993 r. Dyrektor Naczelny strony pozwanej włączył z dniem 1 lipca 1993 r. ekwiwalent pieniężny w zamian za deputat węglowy do wynagrodzenia zasadniczego pracowników, zaś co do emerytów i rencistów postanowił, że od dnia 1 stycznia 1994 r. ekwiwalent ten nie będzie im w ogóle wypłacany. Zgodnie z tym od 1 stycznia 1994 r. powód przestał otrzymywać ów ekwiwalent. Przyczyną wydania wskazanego zarządzenia była zmiana w stosunku do pozwanej Centrali organu założycielskiego, która nastąpiła na mocy uchwały Nr 70/90 Rady Ministrów z dnia 9 lipca 1992 r. w sprawie ustalenia listy przedsiębiorstw państwowych, dla których funkcję organu założycielskiego pełnią wojewodowie. Od daty tej uchwały organem założycielskim - zamiast Ministra Handlu - stał się Wojewoda K.

Przytoczone okoliczności pokazują więc, że mimo zmiany w 1992 r. organu założycielskiego, która - według strony pozwanej - stanowiła podstawę do odstąpienia od stosowania omawianego załącznika nr 5 do Układu Zbiorowego Pracy z dnia 27 stycznia 1989 r., strona pozwana stosowała nadal postanowienia tego Układu (punkt III podpunkt 1 załącznika nr 5) i przez 1,5 roku wypłacała emerytom i rencistom ekwiwalent pieniężny w zamian za deputat węglowy w naturze. Powstała zatem sytuacja, w której mimo zmiany podległości organizacyjnej pozwanej Centrali, wywo-

lującej ten skutek, że organem założycielskim przestał być podmiot (Minister Handlu), który zawarł wymieniony Układ Zbiorowy Pracy, strona pozwana wykonywała postanowienia powyższego Układu i w dalszym ciągu wypłacała emerytom i rencistom ekwiwalent pieniężny w zamian za deputat węglowy w naturze, tak jakby wskazanej wyżej zmiany nie było.

W tym stanie rzeczy zarządzenie Dyrektora Naczelnego strony pozwanej, pozabawiające byłych jej pracowników świadczenia w postaci ekwiwalentu pieniężnego za deputat węglowy w naturze, było nieodpowiednim środkiem zmiany postanowień stosowanego dobrowolnie Układu Zbiorowego Pracy i zaniechania wypłaty tego świadczenia emerytom i rencistom. W związku z tym należy uznać za słuszny wyrok Sądu Rejonowego zasądzający na rzecz powoda ekwiwalent za 2 tony węgla rocznie za „zamknięty” okres od 1 stycznia 1994 r. do 25 listopada 1995 r., obliczony według zasad dotychczas stosowanych przez stronę pozwaną.

Wprawdzie Sąd Rejonowy oceniając sytuację prawną powoda nietrafnie przyjął, że po zmianie organu założycielskiego Układ Zbiorowy Pracy nadal obowiązywał dlatego, że nie został rozwiązany przez nowy organ założycielski w jeden ze sposobów określonych w obowiązującym wówczas art. 241⁴ § 1 KP, pomijając tym samym ważną okoliczność, że wymieniony organ, nie będąc stroną Układu, nie mógł go rozwiązać, to jednak ze względu na podane wcześniej argumenty nie ma dostatecznych podstaw do uwzględnienia apelacji strony pozwanej i podważenia zaskarżonego wyroku.

Strona pozwana zarzuciła w apelacji niewyjaśnienie sprawy z punktu widzenia zakresu mocy wiążącej (w stosunku do niej) Układu Zbiorowego Pracy dla Przemysłu Hutniczego z dnia 27 stycznia 1989 r. Jej zdaniem zmiana podporządkowania organizacyjnego spowodowała, że wymieniony wyżej Układ, zawarty przez poprzedni organ założycielski, przestał obowiązywać z chwilą dokonania tej zmiany. Układ zbiorowy pracy wiąże bowiem zakład pracy dopóty, dopóki jest on podporządkowany organowi, który z jego strony (w jego imieniu) dany układ zawarł. Gdy chodzi o Wojewodę Katowickiego, to nie był on stroną zawierającą Układ Zbiorowy Pracy, zatem nie wiążą ani jego, ani stronę pozwaną postanowienia tego układu.

Rozważenie powyższej kwestii nie jest w świetle okoliczności sprawy potrzebne, a ponadto Sąd Najwyższy odniósł się już do niej oceniając pogląd prawny Sądu Rejonowego zawarty w zaskarżonym wyroku. W tym miejscu wypada więc tylko powtórzyć, że oddalenie apelacji nastąpiło nie dlatego, że po zmianie organu założyciels-

kiego w 1992 r. nadal obowiązywał Układ Zbiorowy Pracy zawarty przez Ministra Handlu, lecz dlatego, że mimo tej zmiany strona pozwana przez 1,5 roku stosowała jego postanowienia w odniesieniu do emerytów i rencistów stwarzając tym samym stan rzeczy, który mógł być rozumiany jako równoznaczny z dalszym obowiązywaniem Układu. W tej zaś sytuacji cofnięcie byłym pracownikom uprawnienia do ekwiwalentu pieniężnego w zamian za deputat węglowy w naturze na podstawie zarządzenia Dyrektora Naczelnego było nieodpowiednim sposobem pozbawienia ich tego świadczenia. Nie bez znaczenia jest także i to, że Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda niewielkie świadczenie pieniężne za okres od 1 stycznia 1994 r. do 25 listopada 1995 r. stwierdzając jednocześnie, że ze względu na zmianę przepisów Kodeksu pracy dotyczących układów zbiorowych pracy przedmiotowy Układ Zbiorowy Pracy w każdym przypadku straciłby moc z dniem 25 listopada 1995 r. Według bowiem art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 29 września 1994 r. o zmianie ustawy - Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 113, poz. 547 ze zm.) z upływem 12 miesięcy od dnia wejścia w życie ustawy (tj. od dnia 26 listopada 1995 r.) tracą moc układy zbiorowe pracy i porozumienia o przystąpieniu do tych układów, zawarte przed tym dniem (z pewnymi zastrzeżeniami, które nie mają znaczenia w sprawie). Tak więc wobec oczywistego braku podstawy do otrzymywania ekwiwalentu po dniu 25 listopada 1995 r., Sąd Rejonowy uznał, że z powyższą datą kończą się pretensje powoda do omawianego świadczenia.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy oddalił apelację (art. 385 w związku z art. 390 § 1 zdanie 2 KPC).

=====